Nr. 144 Poniedzialek 4 (17) czerwca 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po poł. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

	tydw.	kwart.	półrocz.	rocz.
Prenumerata: W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 20 kop.

OGŁOSZENIA. Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

BANK HANDLOWY w WARSZAWIE
Oddział w Kijowie, Plac Dumy № 4
ma zaszczyt podać do wiadomości, iż wynajmuje
Skrzynki opancerzone „Safes" Poczynając od dnia 5-go (18) czerwca r. b.
839

TYGODNIK
„Lud Boży"
Popularne Pismo Tygodniowe — Narodowe i Katolickie.
Wychodzi z trzema popularnymi dodatkami:
I. Nasza Wieś, II. Gazetka dla Dzieci
i III. Nauka Wiary.
Numery próbne czyli okazowe tygodnika „Lud Boży" wysyła się na żądanie darmo. Najlepszym podarkiem od kapłana parafianinowi i od chlebodawcy pracującemu, czy to na gwiazdkę, czy w dziu imienin — jest „Lud Boży". W każdym polskim domu na Rusi mamy kogoś, kto z pożytkiem dla siebie i swego otoczenia może i powinien czytać „Lud Boży". 3
WARUNKI PRENUMERATY:
Rocznie . . . . . . rb. 7.— Półrocznie rb. 1.50
Adres Redakcyi i Administracyi: Wielka-Włodzimierska № 12.

Od Administracyi.
Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy
po cenie zniżonej
wyłącznie tylko naszym prenumeratorom. 386
DZIEJE POLSKI
D-ra Feliksa Konecznego.
2 tomy, 80 ilustracyi Illnicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów Dziennika Kijowskiego":
— Rb. 1 kop. 60 —
(w ozdobnej oprawie).
— Kraków —
Rys historyczny do połowy XVII w.
Rb. 3.
(Cena księgarska rb. 5).
(W ozdobnej oprawie)
Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Jampol - Wołyński
Prenumeratę „Dziennika Kijowsk." przyjmuje
p. Mieczysław Świecki



Odol jest, według jednogłośnych orzeczeń wybitnych badaczy, płukaniem do ust, które doskonale odpowiada wszystkim współczesnym wymaganiom hygieny zębów.
Cena: Flakon kop. 85. Duży flakon, wystarczający na kilka miesięcy, rb. 1 kop. 50.
2581

Towarzystwo Wyrobów Bławatnych „IZAAK SZWARCMAN" Wprost Domu Kontraktowego
„Największy sklep towarów bławatnych w Kijowie".
W Oddziale Męskim otrzymano na sezon letni:
Zagraniczne i krajowe cienkie sukno, szewiot i kamgarn. Alpaga, cze-su-cza, pika, chaki. Kolorowe płótna francuskie na koszule. Gotowe zagraniczne kamizelki letnie. Chustki do nosa, parasolki, skarpetki i wiele innych niezbędnych dla lata rzeczy. 2783
Przy magazynie pracownia bielizny i ubrań męskich. 2784

DLA CHORYCH PIERSIOWO
SANATORYUM w ZAKOPANEM
POD KIEROWNICTWEM
D-ra K. DŁUSKIEGO
OD 11 KOR. WZWYŻ
WRAZ Z OPIEKĄ LEKARSKĄ.
2670

Sanatoryum D-ra SOLMANA. Warszawa, Al. Szucha 9. Chirurgia. Choroby kobiet. Pobyt i opatrunki rb. 3—7 dziennie. Ambulatoryum 12—1 pp. 58

Dr Czerniak W.-Żytom 16, 9-12 i 5-8 Kob. 1-2. Syf., wen., moczopłć. (spec. kur. strio. niem. płc.). Wszyst. elektr. śl. os. kur. Hydr. elek. zek. lecz. 582

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Jubileusz Bronisława Znatowicza.

Warszawa (Wł.). W sobotę w Muzeum przemysłu i rolnictwa odbyło się uroczyste posiedzenie, poświęcone uczczeniu Bronisława Znatowicza z powodu 40-lecia Jego pracy naukowej i 30-lecia kierownictwa tygodnikiem „Wszechświat". Przedstawiciele instytucyi naukowych i społecznych wygłosili szereg przemówień, poczem odczytane zostały adresy i telegramy w ich liczbie Akademii umiejętności, uniwersytetów jagiellońskiego i lwowskiego, instytucyi naukowych krajowych i zakordonowych.

O północy w resursie obywatelskiej odbyła się uczta, podczas której wygłoszono serdeczne toasty.

Zbrojenia.

Belgrad (AP.) Komisya finansowa skupczyny przyjęła kredyt nadzwyczajny w wysokości 21 i pół mil. dynarów na cele wojskowe.

Budapeszt (AP). Izba panów olbrzymią większością głosów przyjęła w trzech czytaniach projekty wojskowe.

Wiedeń (AP). Komisya parlamentu przyjęła bez zmian projekt prawa o reformie wojennej.

Pismo odręczne cesarza.

Wiedeń (AP). Cesarz wydał pismo odręczne na imię Badeniego, w którem dziękuje mu za dążność nadania stosunkom polsko-ruskim kierunku najbardziej zabezpieczającego trwały spokój w kraju.

Echa zamachu.

Wiedeń (Wł.). Rozpoczęło się dochodzenie śledcze w sprawie zamachu na życie Cuvaja. Aresztowano siedmiu uczniów szkół średnich. Dokonano licznych rewizyi.

Uroczystości w Pradze Czeskiej.

Praga Czeska (AP.) Zjazd dziennikarzy słowiańskich otwarty zostanie dnia 16 czerwca. Odsłonięcie pomnika Palackiego wyznaczono na dzień 18 czerwca.

Z Bośni.

Sarajewo (AP). Według informacyi pism metropolita serbski Letica złożył podanie o dymisyę, będąc urażony tem, że minister skarbu Biliński na przyjęciu urzędowem wyraził żywe ubolewanie z powodu nieobecności na przyjęciu tem przedstawiciela kościoła katolickiego.

Nad Leną.

Bodajbo (AP). W kopalniach leńskich ogłoszone zostało rozporządzenie senatora Manuchina odwołujące wydane d. 30 maja rozporządzenie gen.-gubernatora o przymusowym wysiedleniu robotników.

Petersburg (Wł.). Tulczyński donosi, że zaniechanie wysiedlania robotników z rejonu kopalń leńskich wywarło wrażenie dodatnie. Istnieje nadzieja, że strajk zostanie zlikwidowany pomyślnie.

Przed wyborami.

Petersburg (Wł.). Rosławlew w „Pet. Wied." komunikuje pogłoskę, że stosunki pomiędzy Guczkowym a Kokowcewym oparte zostały na trwałem porozumieniu. Rola kierownika wyborów na rzecz październikowców, którą podczas ostatnich wyborów odegrał znany Wostorgow, oddana zostanie wybitnemu październikowcowi. Pewien zbliżony do obozu październikowego bankier zgromadził fundusz agitacyjny, znacznie przewyższający sumę, którą rozporządzał Wostorgow podczas wyborów do trzeciej Dumy.

Sprawa kursów nauczycielskich.

Petersburg (Wł.). Kokowcew nie przyjął Guczkowa, von Anrepa i Kowalewskiego, którzy udali się do niego w sprawie zakazu urządzenia kursów nauczycielskich w Petersburgu.

Premier kazał powiedzieć Guczkowowi, że w tej sprawie należy zwrócić się do ministra oświaty Kasso.

Sprawa o zabójstwo Juszczyńskiego.

Petersburg (Wł.). Z powodu ogłoszenia przez „Kijewlanin" rewelacyi Brazul-Bruszkowskiego w sprawie zabójstwa Juszczyńskiego— „Ziemszczina" i „Kołokol" gwałtownie atakują organ p. Pichny, twierdząc, że rewelacye pozbawione są wszelkiej podstawy.

Petersburg (Wł.). „Riecz" w artykule poświęconym sprawie o zamordowanie Juszczyńskiego dziwi się dlaczego śledztwu urzędowemu nie udało się wykryć istotnych zbrodniarzy, jeżeli wykrycie to było możliwe dla osób prywatnych. Pismo zwraca uwagę na oryginalne przejścia służbowe ex-naczelnika policyi śledczej w Kijowie Krassowskiego, który przytem obecnie został pociągnięty do odpowiedzialności za jakieś roztrwonienie.

„Riecz" w końcu wita z uznaniem decyzyę Dumy Państwowej rozpatrzenia interpelacyi „prawicy", w sprawie Bejlisa.

Petersburg (Wł.). „Świet", występując przeciwko „Kijewlaninowi", oskarża go o skierowanie sprawy Bejlisa na nowe tory.

Sprzeniewierzenie.

Petersburg (Wł.), W Towarzystwie opieki nad inwalidami i podrzutkami wykryto znaczne sprzeniewierzenie i szereg innych nadużyć.

Niezwykłe samobójstwo.

Ekaterynodar (Wł.). Oficer Itus zebrał rotę żołnierzy i rozkazał śpiewać: „Wieczną pamięć", poczem na oczach żołnierzy zastrzelił się.

Kwestya żydowska.

Petersburg (Wł.). Komisya interpelacyjna Dumy Państwowej uznała za niezgodne z ustawą rozporządzenie Kokowcewa i Makarowa o usunięciu z dokumentów kijowskich kupców I-szej gildyi—żydów, uwagi, że mogą oni handlować w Kijowie tylko w cyrkułach łybedzkim i płoskim.

Z lotnictwa.

Sewastopol (AP). Lotnik wojskowy Adreadi odleciał do Odesy.

Mienszykow opozycyonistą.

Petersburg (Wł.). Mienszykow w ostatnim swym artykule w „Now. Wrem." ostro krytykuje politykę obecnego rządu, twierdząc, że Rosya z lekkiem sercem zamierza wydać miliony na budowę floty, zaś braknie jej 20 milionów na walkę z epidemiami.

Podróż katolikosa.

Moskwa (AP). Wyjechał do Petersburga katolikos wszechormiański Kework.

Katastrofa.

Saratów (AP.) W Poskrowskiej Słobodzie runął budynek fabryczny, zasypując gruzami 70 robotników. Dotąd wydobyto 6 trupów.

Bomba.

Taganrog (AP.) Do mieszkania kupca Sobsowicza rzucono bombę, która poczyniła znaczne spustoszenia.

(Od Agencyi Petersburskiej).

Rada Państwa.

Posiedzenie z d. 2 czerwca.

(Dokończenie).

Bielowicjski w imieniu komisyi zjednoczonych finansowej i wniosków prawodawczych referuje, że komisye uznały za porządane zmniejszenie produkcyi cukrowni i odrzuciły uchwałę Dumy o zniżce akcyzy o 75 kop. Komisya proponuje przyjąć dezyderat, ażeby rząd w najbliższym czasie złożył izbom prawodawczym następujące projekty prawa: o stopniowej zniżce akcyzy od cukru, wprowadzanej w ten sposób, by skarb nie ponosił żadnych z tego powodu strat, i o środkach ułatwienia nabywania cukru przez ludność wiejską.

Pichno wskazuje, że wniosek prawodawcy Dumy, o zniżce akcyzy od cukru, zasługuje na baczną uwagę. We wszystkich krajach zniżka akcyzy od cukru przyczyniła się do zwiększenia konsumcyi. Skarb nie poniesie żadnych strat.

Wasiljew również przemawia w obronie projektu Dumy Państwowej.

Hr. Witte mniema, że chwila obecna nie jest odpowiednia dla zniżenia akcyzy od cukru.

Prezes rady ministrów sądzi, że projektowane zniżenie akcyzy nie jest spowodowane żadną koniecznością. Akcyza od cukru w Rosyi nie jest wcale w porównaniu z zagranicą zbyt wygórowana. Żadna z gałęzi przemysłu nie jest w Rosyi tak faworyzowana, jak cukrownictwo. Zniżka akcyzy przyprawi skarb o straty poważne. Wogóle dla Rosyi nie nadeszła jeszcze chwila sprzyjająca zmniejszeniu podatków.

Chanenko omawiany projekt prawa uważa wogóle za przedwczesny. W Rosyi konsumcya cukru jest ograniczona. Ażeby zwiększyć produkcyę należy przedewszystkiem postarać się o zbyt, lecz o tem nie myślano. Jednak zniżka akcyzy może wpłynąć dodatnio na konsumcyę. Potrzeba wszakże zniżkę tę wprowadzać oględnie po 10 kop. od puda rocznie, ażeby nie narazić skarb na straty.

Ogłoszono przerwę do g. 9-ej wieczorem.

Na posiedzeniu wieczornem *Rotwand* zwraca uwagę na to, że zniżka akcyzy od cukru jest pożądana. W Rosyi wszystko prawie w ten lub inny sposób jest opodatkowane, co szkodliwie wpływa na dobrobyt ludności.

Pichno, oponując hr. Witte i Kokowcewowi, przytacza dane cyfrowe, przekonywające niezbicie, że akcyza szkodliwie wpływa na konsumcyę cukru.

Hr. Witte, polemizując z Pichno, twierdzi kategorycznie, że z 55 milionów rubli, które stanowią projektowaną zniżkę akcyzy—ani jeden grosz nie trafi do kieszeni ludu rosyjskiego. Jeżeli chodzi o zmniejszenie podatków, to należałoby przedewszystkiem zniżyć podatek gruntowy.

Wczasie czytania szczegółowego poprawki Wasiljewa, Chanenko i Pichny odrzucono. Projekt prawa uchwalono w redakcyi komisyi, przyczem usunięto artykuł, uchwalony przez Dumę Państwową, o zniżce akcyzy od cukru.

Projekt prawa odesłano do komisyi kompromisowej.

Następne posiedzenie d. 5 czerwca.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 4 (17) Franciszka.
Jutro 5 (18) Bonifacego B. M.

Wschód słońca o godz. 3 m. 50
Zachód słońca o godz. 8 m. 11.
Długość dnia godz. 16 m. 21

Kalendarzyk Historyczny.

16 czerwca n. st.

Roku 1793. Zbiera się w Grodnie haniebnej pamięci sejm rozbiorowy.

— **Z Towarzystwa dobroczynności.** Prezes zarządu zawiadamia za naszem pośrednictwem, iż posiedzenie pań kuratorek odbędzie się dnia 5 czerwca r. b. to jest we wtorek o g. 11 rano (w nowym lokalu przy Troickim zaułku № 6), a posiedzenie zarządu tegoż samego dnia o g. 8-ej wieczorem.

— **Starcie z włościanami.** Do „Kijow. Myśli" donoszą z Białej Cerkwi, że we wsi Jeziernej podczas próbnej mobilizacyi koni miało miejsce starcie włościan z członkami komisyi i komisarzem policyjnym. Na miejsce wypadku wyjechał isprawnik wasylkowski.

— **Zimowy rozkład jazdy.** Wczoraj wyjechał do Petersburga zarządzający wydziałem pasażerskim służby ruchu kolei Południowo-Zachodnich inż. W. Rychalski, delegowany dla wzięcia udziału w zjeździe przedstawicieli kolei, który zajmie się opracowaniem zimowego rozkładu jazdy na kolejach i ustaleniem bezpośrednich komunikacyi.

— **Zjazd regulacyjny.** Wczoraj zamknięty został zjazd regulacyjny. Ostatnie posiedzenie rozpoczęło się o godz. 11 zrana referatem prezesa komisyi uregulowania dopływów Dniepru o robotach regulacyjnych na Deśnie w pobliżu Czernihowa i na Sożu przy uroczysku „Nowa Czenka" w pobliżu Czeńsko-Makarowskiego klasztoru. Inżynier-mechanik Wisłocki mówił o projektowanej budowie nowych statków parowych dla rzek okręgu kijowskiego. Następnie zarządzający czasowem biurem statystycznem przy zarządzie kijowskiego okręgu komunikacyi inż. A. Rusow zapoznał zebranych ze stanem prac statystyczno-ekonomicznych, dotyczących dorzecza Dniepru oraz projektowanej drogi wodnej Ryga—Chersoń, poczem przewodniczący w krótkiem przemówieniu zreazumował wyniki prac zjazdu i ogłosił go za zamknięty.

O godz. 8 wieczorem w sali kijowskiego oddziału cesarskiego Towarzystwa technicznego inż. Rosow, w zastępstwie nieobecnego naczelnika kijowskiego okręgu komunikacyi inż. L. Jurgiewicza, wygłosił odczyt, w którym zreferował projekt udostępnienia dla żeglugi porohów ku Dnieprze oraz wykorzystania siły wodnej dla otrzymania energii elektrycznej. Z treścią powyższego odczytu zaznajomimy czytelników w numerze następnym.

— JASKINIA ZŁODZIEJSKA. Dn. 22 maja w d. № 2 przy ulicy Rejtarskiej na znaczną sumę okradzione zostało mieszkanie p. E. Torpiłowskiego. W poszukiwaniu rzeczy skradzionych agenci policyi śledczej weszli do jednego z mieszkań w d. Nr. 26 przy ul. Boryczew Tok. Zastano tu w komplecie całą bandę złodziejską: T. Usatenkę, E. i K. Mikołajenków, N. Marczuka i J. Szulenkę. Banda była doskonale zorganizowaną i w ostatnich czasach dokonała licznych kradzieży. W mieszkaniu wykryto skład rzeczy skradzionych, między innemi i rzeczy p. Terpiłowskiego i okradzionej w d. 19 maja akuszerki p. A. Zorinowej.

— SEZON ZŁODZIEJSKI. W nocy na 2-go czerwca dokonano w mieście licznych kradzieży z mieszkań. Złodzieje przeważnie dostają się do mieszkań przez okna. Poszkodowani uskarżają się, że policya zbyt późno stawiać się zwykła na miejsce wypadku, co umożliwia złodziejom zatarcie swych śladów.

TOPIELEC. W pobliżu przystani porostatków w Słobódce wypłynął trup mężczyzny lat 25—30. Trupa odwieziono do prosektoryum przy szpitalu Aleksandrowskim.

— ARESZTOWANIA ŻYDÓW. Na Padole policya aresztowała trzech żydów, nie mających prawa mieszkania w Kijowie.

— KRADZIEŻ ROWERU. Onegdaj gimnazista L. Dizur jeździł na rowerze w Słobódce Mikołajowskiej. Do Dizura podszedł jakiś nieznany osobnik i poprosił go o pozwolenie sprobować jazdy na rowerze. D. pozwolił. Wówczas nieznajomy odjechał z niezwykłą szybkością i bezpowrotnie.

— ZNIKNIĘCIE STRÓŻA. Dn. 30 maja znikł bez śladu stróż domu № 58 przy Kreszczatyku Jakób Matiasz, lat 38.

— ZATRUCIE SIĘ CIASTKAMI. Wczoraj w mieście zaregestrowano parę wypadków zatrucia się ciastkami.

— ZAJŚCIA ULICZNE. Na rogu ulic Zylańskiej i Stepanowskiej stróż noczny zbił dotkliwie kelnera St. Sikorowa.

Na G.-Sołomence T. Ławrenko w czasie bójki zranił nożem N. Karotuskiego. Poszkodowanych opatrzyło „Pogotowie".

— DRAMAT ROBOTNIKA. Wczoraj w d. № 33 przy ul. Luterańskiej w ustępie powiesił się jakiś młody robotnik. Szczęściem wczas zdołano zdjąć go ze stryczka i uratować mu życie. Niedoszły samobójca oświadczył, że nazywa się P. Szulga i że zdecydował się na czyn tak rozpaczliwy, będąc pozbawionym pracy i narażonym na znoszenie głodu.

— MĄŻ—ZWIERZ. Wczoraj w d. № 9 przy szosie Brzeskiej pokątny doradca Zamietin w czasie kłótni z żoną, znajdującą się w ciąży, zadał jej nożem ranę w brzuch. Nieszczęśliwą kobietę opatrzyło „Pogotowie"; szczęściem rana nie grozi wielkiem niebezpieczeństwem. Męża—zwierza aresztowano.

— BEZPIECZNE MIEJSCE. W pobliżu lasku Kadeckiego o 100 kroków od ludnej kolonii kolejowej na W. Poliszczukową napadł jakiś osobnik i odebrał jej woreczek z pieniędzmi i zegarek. Policya zaaresztowała dwóch bandytów ulicznych J. Semionowa i S. Zadorożnego, w mniemaniu, że jeden z nich jest sprawcą grabieży.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj na rogu Kreszczatyku i ul. Fundukiejowskiej otruł się mieszaniną wódki z amoniakiem ślusarz J. Sikorski. Pogotowie odwiozło go do szpitala Aleksandrowskiego.

— Przy ul. N.-Karawajowskiej w d. № 30 Eudoksya T. w celu odebrania sobie życia wypiła butelkę spirytusu denaturowanego. „Pogotowie" uratowało jej życie.

— UCIECZKA ARESZTOWANEGO. Policya śledcza pod konwojem stójkowego odesłała do cyrkułu starokijowskiego aresztowanego P. Rabczuna. Po drodze R. poprosił o pozwolenie wstąpić do apteki, skąd zdołał zemknąć.

— POD KOŁAMI POCIĄGU. Wczoraj w nocy w pobliżu stacyi Rybnica na 45 wiorście linii nowosielickiej zabity został przez pociąg towarowy № 917 włościanin D. Kuźkow lat 29.

— CZYSTE PIECZYWO. Wczoraj na Padolu policya zaaresztowała niejakiego M. Isakowa, trudniącego się rozwożeniem bułek z piekarni S. Pawłowa (Andrzejowska № 12). Jak się okazuje Isakow na tym samym furgonie, którym rozwoził pieczywo —transportował również do rzeźni nierogaciznę.

— SZANTAŻ. Przed paru dniami do zamieszkałego w hotelu francuskim kupca M. Ginzburga zjawił się jakiś nieznajomy, który podał się za urzędnika kancelaryi gubernatora kijowskiego i oświadczył, że pragnie pomówić o rzeczy nader dla G. ważnej. Otóż nieznajomy podczas rozmowy wyjaśnił, iż wie, że Ginzburg korzysta, jakoby, z dokumentów fałszywych o odbyciu studyów dentystycznych i że może sprawę tę przemilczeć, o ile otrzyma pewną sumę. Oburzony M. Ginzburg usiłował schwytać szantażystę, ażeby oddać go w ręce policyi, jednakże nieznajomy zdołał wyrwać się mu z rąk i zbiedz. Obecnie policya zdołała go odszukać i zaaresztować. Jest to były kancelista zarządu gubernialnego M. Proilekin.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 3 (16) czerwca 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	14,9	21,3	15,7
Barometr przy O w mm	744,9	744,8	744,6
Stop. wilgotności w proc.	83	54	68
Kier. i szyb. wiat. (w m. nas.)	0	Poł. Z. 3	Zach. 3
Chmur. wedł. 10 st. sys.	10	9	10
Ilość opadów w mm.	—	—	—

od g. 9-ej wiecz.
do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	23,2
Najniższa	10,7
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	17,3
Wielol. przeć. temp. pow. w ciągu doby	18,6

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady miały miejsce: na północnym zachodzie, wschodzie, miejscami na północnym wschodzie, w centrum i na połud.-zachodzie Rosyi Europejskiej.

Temperatura niższa od normalnej miejscami na połud.-zachodzie, w centrum, oraz na skrajnym półn.-wschodzie; wyższa—w pozostałych rejonach.

Pogoda spodziewana: Cieplo umiarkowane w zachodniej połowie i na północ.-wschodzie Rosyi europejskiej, upały na połud. wschodzie i częściowo na wschodzie, ciepło w pozostałych rejonach. Deszcze—w pasie północnym, przypadkowe w centrum. Sucho w pozostałej Rosyi europejskiej.

NADESŁANE.

(Rubryka ta nie pochodzi od redakcyi, która też za nią nie odpowiada).

Zakład wodoleczniczy
D-ra CHRAMCA
W Zakopanem otwarty cały rok.
Umieszczenie dla 350 osób.
Urządzenie zakładu i łazienek pierwszorzędne.
Ceny bardzo przystępne: od 10 kor. dziennie wzwyż za pokój jednoosobowy z utrzymaniem. 2385

1)

Edmund de Amicis.

Fatalny płaszcz.

TŁOM. J. K.

Zacny pan Berri zaraz po odprowadzeniu żony na stacyę kolei spotkał na placu dwóch swoich przyjaciół i kolegów biurowych, oczekujących nań, jak to było między nimi umówione. Mały doktorek Carlini powitał go wesołym okrzykiem: „A nareszcie!“ — a wielkolud Strozzi, mniej względny, rzekł swym grzmiącym głosem: „Teraz przez miesiąc prowadzić będziesz jakieś lepsze życie! — i obaj uderzyli go ręką po ramieniu na znak powinszowania.

Ale w tej właśnie chwili, jakkolwiek nieraz pozwalał kolegom żartować z tyranii swej żony i Strozziemu nazywać ją zuchwale panią Makbet, w tej chwili nie był w usposobieniu do żartów, bo naprawdę uczuł smutek z powodu rozłąki z żoną. A z przykrego tego uczucia nie mógł się otrząsnąć przez całą drogę od stacyi aż do małej restauracyi, gdzie we trzech mieli spożyć obiad. Jednak przy jadle, po pierwszem uraczeniu się, rozchmurzył się zupełnie na samą myśl o tem, że przez cały miesiąc pobytu żony w Sabaudyi u ojca będzie mógł powracać do domu o której mu się podoba godzinie i nikt mu opóźnienia nie wymówi. Inna myśl jeszcze bardziej wypogodziła mu czoło: oto mógł zostać wyłącznym panem pokaźnej sumki 70 franków, należącej mu się od dnia jutrzejszego w „towarzystwie ubezpieczeń na życie“ za niepospolitą pracę, którą „Towarzystwo“ samo miało oddać na przyszłą wystawę. O tej swojej pracy i owym zarobku zamilczał przed żoną, dokazując w tym względzie cudów odwagi, co dotąd jeszcze wprawiało go w osłupienie i trwogę.

Właśnie obaj przyjaciele zastanawiali się nad sposobem użycia tego małego skarbu, tej wyłącznej własności męża.

Carlini żartem, a tamten takim tonem, jak gdyby go zachęcał do okropnej zemsty, radzili wydać pieniądze na dobre obiadki w różnych restauracyach, w których i oni przyjęliby udział, zamiast jadać nędznie i ubogo w lichej restauracyjce, gdzie mu żona miesięczne obiady jadać kazała.

On, chociaż przyzwalał ruchem głowy, w myśli jednak pieścił inne marzenie, bynajmniej nie nowe. Oto od lat pięciu nosił ten sam płaszcz zimowy, teraz już zupełnie zniszczony, nie śmiejąc nigdy zaproponować żonie kupna nowego płaszcza.

I nie dla próżności pragnął zrzucić już z siebie ów zużyty g[illegible]n, ale dla zachowania swej powagi urzędniczej wobec kolegów, którzy brali go na fundusz, i wobec dyrektora, człowieka niemłodego, lecz dbałego o formy światowe, któremu zależało na tem, by personel instytucyi przynosił jej zaszczyt nawet zewnętrznym swym wyglądem i który niechętnie patrzył na obszarpańców. Teraz właśnie lub nigdy zdarzyła się sposobność uczynić zamach stanu, na który nigdyby się nie odważył w obecności prawowitej władczyni. Jakoś za jej powrotem poradzi sobie z pomocą Bożą. Co będzie, to będzie, a płaszcz mu zostanie. Pewnie że trzeba do tego nie lada odwagi.

Więc dla nabrania jej pozwolił sobie nawet tego wieczoru na obfitsze libacye, niż zwykle i wpadł w ogromne ożywienie. Przy ostatnim atoli toaście spoważniał nagle. „Za pomyślność twoich wakacyi!“ — wołał Carlini. „Oby się zdarzył wypadek, któryby je przedłużył“ — życzył Strozzi. Nie — odrzekł nieśmiało, słabym głosem — ona ma swoje wady, lecz... jest dobra. Przytem kocha mnie w gruncie rzeczy...

*

Skoro jednak nocą późną powrócił do swego skromnego mieszkanka na trzeciem piętrze, gdzie po raz pierwszy od ślubu znalazł się w samotności, kiedy przestąpiwszy próg sypialni na palcach z przyzwyczajenia, jak gdyby żona nań oczekiwała, rzucił okiem na te ściany i te meble, mające w jego pojęciu pozór dawnych wspólników tyranki, zachwiał się w postanowieniu.

W jakiż sposób ośmieliłby się wyznać żonie, gdy powróci, aż dwie na raz winy: zarobek ukrywany i samowolny wydatek? Jakiemi słowami mówić zacznie? Jak wytrzyma jej wzrok? Co wynikłoby z wyznania? Podobne myśli pochwyciły go z taką siłą, że musiał usiąść. Usiadłszy, utkwił spojrzenie w portrecie żony, wiszącym nad łóżkiem. Ach! gdybyż to można było wyspowiadać się przed tym portretem, a ona gdyby mogła usłyszeć go zdaleka! Lecz niedorzeczna ta myśl nasunęła mu inną — ta druga zaś wydała mu się ratunkiem i uspokoiła go odrazu. Mógł przecież wyznać jej wszystko w liście! Wiadomość bezwątpienia ugodzi w nią silnie, ale nie było obawy, aby dlatego miała zaraz powrócić. Oburzenie jej złagodnieje w przeciągu tego miesiąca, a po jego upływie owa nieunikniona scena, której się tak lękał, nie będzie wcale straszna — może zresztą żona mu przebaczy? Kto wie? Jedyne w tem wyjście!

Znowu jął się nad tem zastanawiać, lecz że lepszego sposobu nie było, więc pocieszony, wesoło poszedł do łóżka. W łóżku porwał go znowu niepokój nagły, że aż głowę uniósł z poduszki; zdało mu się, że słyszy szmer w domu jakiś podejrzany, zaraz jednak i to przezwyciężył uwagą, że większa ilość trunków przy obiedzie podobne obawy sprowadza. Och... zresztą nie taki dyabeł straszny, jak się go maluje!

*

Antonio Berri, mający już blizko czterdziestkę, zaślubił przed pięciu laty osobę młodszą od siebie o lat dziesięć, sabaudkę rodem, ale wychowaną we Włoszech, córkę urzędnika, który, wysłużywszy swój czas, powrócił do Sabaudyi.

Berri miał rysy twarzy brzydkie i pospolite, łagodny charakter i słabą wolę, usposobienie wesołe i serdeczne, może też na mocy prawa o przyciąganiu się kontrastów, zakochał się na zabój w tej dużej, bladej dziewczynie, o nosie wydatnym i ustach surowych, mówiącej mało, głosem jakimś dziwnym, przypominającym z powodu wymowy obcej i twardej głos automatu; dość ładnej i eleganckiej przytem, chociaż utykającej nieco na prawą nogę.

Lecz przeciwieństwo charakterów dało mu się niezwłocznie we znaki. Niebawem, szybkie w tem czyniąc postępy żona pokonawszy w nim wszelką chęć oporu jakąś siłą dlań tajemniczą, pozbawiła go nareszcie wszystkich przywilejów mężowskich.

Najprzód zagarnęła jego kasę, potem wyznaczyła ilość godzin wolnych za domem, potem cenzurowała jego listy w końcu odebrała wolność słowa.

Poddawszy się prawom powyższym z konieczności, musiał najlżejsze wyłamanie się z nich uważać za ciężką winę i dlatego, gwoli uwolnieniu się od wyrzutów, uciekał się do wybiegów i kłamstw.

Ale wybiegi jego były dziecinne, twarz przelękniona zdradzała kłamstwo i w rezultacie po każdej najmniejszej jego winie, żona coraz więcej mu niedowierzała i coraz to większy rygor wprowadzała.

Z początku utwierdzała go w mniemaniu, że jest w gruncie rzeczy porządnym człowiekiem i dobrym mężem, ale że zwykła przy każdem nowem jego wykroczeniu, wypominać mu wszystkie jego winy dawne, coraz to je powiększając, doprowadziła więc go do tego, iż sam uwierzył, że jest tak zły, jak ona utrzymuje.

(D. c. n.

Do wiadomości rolnictwa!

3-letnie doświadczenia systematyczne w Wielkopolowieckiej hr. Maryi Branickiej, ogłoszone w № 5 z maja 1912 gazety

Burak Bezpłatny dodatek do № 18 „Gazety Rolniczej“-Warszawa.

wykazują, że sztuczne nawozy dają następne

czyste zyski z dziesięciny

15 pud. superfosfatu slanego rzutowo rubli roczn. 4.96 rubli 14.96

10 „ „ slanego rzędowo „ 31.29 za 3 lata 93.88

Podobne świetne wyniki na korzyść rzędowego wysiewu nawozów sztucznych miały miejsce też na Węgrzech, w Królewstwie, chociaż ostatnie dotąd przytrzymuje się teoryi niemieckiej, używając nawozy rzutowo.

Siewnik kombinowany opłaca się 3—5 razy rokrocznie. 2729

FABRYKI SIEWNIKÓW TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

KIJÓW **VIELWERTH & DEDINA**

Naturalna Woda Mineralna **VICHY** VICHY ETAT Własność Rządu Francuskiego.

Wystrzegać się falsyfikatów i dokładnie określać źródło.

VICHY CÉLESTINS — Choroby nerek, pęcherza i żołądka.

VICHY GRANDE GRILLE — Choroby wątroby i przyrządu żółciowego.

VICHY HOPITAL — Choroby kanałów trawienia, żołądka i kiszek

Wileńskie Towarzystwo Melioracyjne

„NIEMEN“

Osuszanie błot, nawadnianie, drenowanie, regulacya rzek. Zakłada gospodarstwa rybne.

Oddział w Kijowie

Dom Bankierski D. MIERZWIŃSKI i S-ka

KRESZCZATYK 27. 2743

„LA VIE“.

Tygodnik społeczny, artystyczny i literacki

pod kierownictwem

Marius-Ary Leblond.

Wychodzi w Paryżu. 1-szy numer ukazał się w d. 24 lutego n. st. bież. roku.

„La vie“ jest pismem przyjaciół Francyi i francuzów, którzy się interesują rozwojem literatury, sztuki i myśli ludzkiej w świecie całym.

„La vie“ ma za zadanie zaznajamiać swych czytelników ze wszystkiem, co jest siłą i postępem w życiu krajów i narodów.

„La vie“ pomieszcza artykuły pióra najwybitniejszych publicystów i utwory literackie oryginalne, portrety osobistości, na których zwrócona jest uwaga świata, sprawozdania z ruchu artystycznego i literackiego, najnowsze wiadomości ze wszystkich dziedzin życia ludzkiego.

Każdy numer „La vie“ liczy 32 strony druku, zawiera także ilustracye poza tekstem.

Roczna prenumerata „La vie“ wynosi 25 fr. (10 rubli).

Prenumeratę „La vie“ przyjmuje **w Paryżu** Redakcya „La vie“ **68, rue Mazarine**

W Kijowie księgarnia **L. Idzikowskiego, Kreszczatyk № 29.**

ZIARNO

NAJTAŃSZE PISMO TYGODNIOWE DLA RODZIN POLSKICH

Pod redakcyą STANISŁAWA BEŁZY.

W ciągu roku daje 52 numery bogato ilustrowane i 12 tomów powieści, szkiców historycznych oraz naukowych.

ZIARNO POMIESZCZA:

Kroniki społeczne, przeglądy polityczne, wspomnienia historyczne, rocznice wielkich zmarłych, powieści i nowele, oryginalne i tłomaczone, poezye, artykuły przyrodnicze i naukowe, oraz opisy podróży i humorystykę.

WARUNKI PRENUMERATY:

w Warszawie		na Prowincyi	
Rocznie	Rb. 5.—	Rocznie	Rb. 6.—
Półrocznie	„ 2.50	Półrocznie	„ 3.—
Kwartalnie	„ 1.25	Kwartalnie	„ 1.50

Za granicą; Rb 8.

Za piękną oprawę dodatków ze złoceniem pobieramy Rb. 2 rocznie.

ADRES: Warszawa, Nowy-Świat Nr. 70. Telefon 27-73.

Na żądanie wysyłamy numer okazowy. 4855

Otrzymaliśmy nowy transport

Rok Polski

w życiu, tradycyi i pieśni

Przedstawił

Zygmunt Gloger

Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami.

Cena rubli 5.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“ cena zniżona rb. 4.50 (z przesyłką).

Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego“

Otrzymany nowy transport

niezbędnej w każdym domu polskim

Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej

ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawionych, nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej“) o Encyklopedyi Glogera, „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego barwnego życia i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski i słychać jej głosy“...

Cena księgarska rb. 15. 1237

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“, zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12. Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1.

OPUŚCIŁ PRASĘ ZESZYT X-ty

„Dziejów Porozbiorowych Litwy i Rusi“

Cena zeszytu kop. 35; z przesyłką kop. 40.

TREŚĆ: Opis pobytu Stanisława Augusta w Grodnie — Dzieje rządów Tutolmina i Repnina. — Wyroki smoleńskiej Komisyi śledczej. — Wykaz majątków skonfiskowanych i sekwestrowanych. Rys statystyczny, charakterystyka systemu podatkowego i organizacyi poczt. — Początek zarysu sprawy włościańskiej na Litwie.

ILUSTRACYE i PORTRETY: Janusz Stanisław Iliński, generał-inspektor Kawaleryi narodowej. — Aleksandra z Engelhardtów hr. Ksawerowa Branicka. — Ks. Aleksander Bezborodko. — Ludwika z Sosnowskich ks. Józefa Lubomirska. — Stanisław Jundziłł, prof. Uniwersytetu Wileńskiego. — Biskup Adam Naruszewicz, historyk i poeta. — Kurdula z Komorowskich Teodorowa Potocka. Jędrzej Śniadecki prof. Uniwersytetu Wileńskiego. — Franciszek Jelski, marszałek trybunału W. Ks. Lit. — Z książąt Massalskich Wincentowa Potocka. — Mapa trzech podziałów Polski (oddzielnie).

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego“ cena zeszytu kop. 25, z przesyłką kop. 30. 322

Zamówienia wraz z opłatą na „Dzieje Porozbiorowe Litwy i Rusi“ na 6, 12 i 24 zeszytów przyjmują: Administracya „Dziennika Kijowskiego“ w Kijowie Kreszczatyk Nr 38, oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.

Szczegółowy prospekt na żądanie wysyła się bezpłatnie.

Rok XXXVII ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA“

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 dużych tomów najcelniejszych powieści i romansów znakomitych autorów polskich

Redaktor i Wydawca: MICHAŁ SYNORADZKI.

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia **dzieje ojczyste z właszcza porozbiorowe i pamiątki narodowe.**

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.

— PREMIUM BEZPŁATNE. —

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują **bezpłatnie** wszyscy prenumeratorzy

W roku 1912 dámy znakomitą powieść Michała Czajkowskiego **„Stefan Czarniecki“**, w zupełności, bez żadnych skróceń; powieść Bolesławity **„Zagadki“**, osnutą na tle wypadków 1863 r.; nadto powieści Bykowskiego, Łozińskiego, Kaczkowskiego, Przyborowskiego, Wilczyńskiego, Wiktora Hugo, Dumasa, Dickensa, Fevala i arcydzieła innych autorów. Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek szybko utworzy się **doborowa biblioteka trwałej wartości,** kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY

w Warszawie:		na prowincyi:	
Rocznie	rb. 6	Rocznie	rb. 8
Półrocznie	„ 3	Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 1 kop. 50	Kwartalnie	„ 2

Zagranicą rocznie rb. 10

Oprawa wytworna, ze złoconymi wyciskami na tle barwnem, dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop., 6 tomów 1 rb., 12 tomów 2 rb.

Na żądanie administracya wysyła numer okazowy bezpłatnie

Adres redakcyi i administracyi: Warszawa, Plac Warecki № 4 Telefon № 78-26.

Do konkursu K. I. P. i innych wyższych zakładów naukowych przysp. studenci K. I. P.: **A. Olechnowicz - Czerkas, S. Szkodo** uk.-fiz. mat. wydz. un. św. Włodzimierza, **I. Sokołowski** i **D. Potiechin,** student uniw. **M. Gerasimow.** Mikoł. pl. 4, tel. 15-98, Od g. 11 do 1 i od 5—7 w. 2804

Garnitur mebli starożytny Jacob i obrazy starożytne do sprzedania. Bulwarno-Kudriawska 14 m. 1. Od g. 2 do 6. 2764

Do sprzedania fortepian zupełnie nowy fabr. Boenicha za rb. 450. W.-Żytomierska 8 m. 7 od g. 2 do 4. 2769

DRZEWO OPAŁOWE **skład J. Połujana** na Przystani. Ul. Poczajow. 38/46. Tel. 22-82. Cennajn. Drwa berlin. najlepsze. 1941

Nauczycielka z pat. gimnazyalnym poszukuje posady, Winnica. Sadki ul. Kniaź-Daniłowska d. Zawidy S. Łukaszewicz. 2767

Student fizyko-mat. wydz. 4-go kursu poszuk. korepet. Ma solid. rekomendacye. Turgieniewska 47 m. 14, Iwanisow. 2731

Student uniwersytetu posz. lekc. na wyj. Kuzniecz na 41 m. 7. Kinowski. 2765

Do egzaminów **konkursowych** do politechniki kij. przyspos. **J. Rogowski i P. Moskalski.** W.-Podwalna 33 m. 12, Rogowski. 2775

W zamoż. ob. domu posz. na lato kond. int. prakt. stud. spec. z dz. do lat 15, za d. wyn. Pocz. Oratów, kij. g. Poste-restante № 100. 2726

Nauczycielka zagran. wykszt., pos. polsk., franc. dosk., niem. teor, posz. pos. na lato lub jako opiekun. do towarz. Listow. M.-Błagowiesz. 88 m. 12. 2733

40 k. MASŁO 36 k. śmietankowe zupełnie świeże **40 k.,** mało solone **36 k.** Magazyn **Wasiekina** W.-Wasylkowska 8. 2568

Rymanów Zdrój **Pensyonat pod Matką Boską** rozszerzony i świeżo urządzony. Kuchnia wzorowa, dyetet. i jarska. Osoby dorosłe od 6 kor., dzieci od 2 kor. Bezpłatną książeczkę z planami i cennikami wysyła właścicielka. 1947 **Walterowa.**

Nauczycielka zna jęz., muz. szuka posady na wieś za małą pensyę. Poczta Płoskirów, pod. g. Poste restante Anna. 2724

Wiad. o wol. mieszk. podaje spec. Biuro mieszkań. Funduklejowska 12 m. 2. 1880

Berdyczów kijowsk. gub. prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowsk.“ przyjmuje **Kantor Rolniczo-Handlowy** KSIĘCIA FELIC. GIEDROYCIA Jurydyka d. własny.

Jampol-Podolski Prenumeratę na ogłoszenia do „Dzien. Kijowskiego“ przyjmuje 539 p. Włodzimierz Biesiekierski.

Redaktor odpowiedzialny **Stanisław Zieliński.** Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38 Wydawca **Antoni Zieleński.**